

Kiedy postawiłem na biurku model *Consolette*, pomyślałem, że jest spory, gdy zobaczyłem *Fidelio* – że jest wielki, wyjmując z kartonu *Steeza* – że to przegięcie, ale jak zobaczyłem *Sharp* – skala się skończyła. Do jednego *Sharp* można by wsadzić ze dwa *Marantze* albo *Philipsy*, półtora *Pioneera*, a takich *Z2 B&W* to by się z osiem zmieściło. Piszę o tym, ponieważ na zdjęciach nie będzie punktu odniesienia, ułatwiającego ocenę skali tego zjawiska (750 x 275 x 280 mm).



Koncepcja pilota zupełnie inna niż u Samsunga.



Sharp GX-M10H

Producent określa to urządzenie mianem *Portable CD Stereo System*. Co prawda pasek na ramieniu jest w zestawie, ale nigdy nie myślałem że „stół kuchenny” jest przenośny. Od dzisiaj 60-calowe plazmy są też *portable* – tyle, że dwuosobowo.

To wielofunkcyjna bestia – zamykana za pancerną obudową stacja dokująca, powyżej monochromatyczny ekran LCD wyświetlający tytuły utworów, z tyłu odtwarzacz CD, gdzie tam tuner FM z RDS oraz wejście USB, przez które można również podłączyć iPada (stosowna podstawka pod tablet w komplecie). Naprawdę intrygująca będzie gniazdkologia – wyjście słuchawkowe, wejście mikrofonu + potencjometr, wejście gitarowe (!!!) + potencjometr, wejście audio i wyjście video. Mikrofon i gitara wymagają dużego „jacka” (6,3 mm), słuchawki i audio – małego (3,5 mm), video – RCA. Z boków żebrowane trzymacze do kabli.

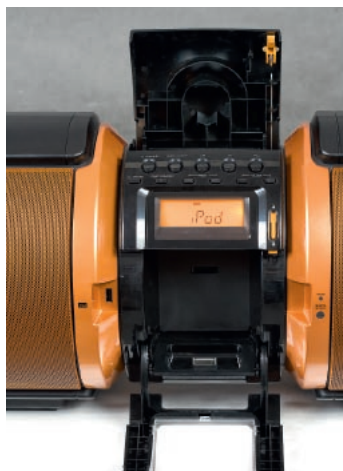
Ekran LCD wyświetla, poza tytułami, jeszcze 28 różnych innych funkcji. Pilot ma 32 przyciski, z których część jest kompletnie egzotyczna dla przeciętnego użytkownika – chcę

przez to powiedzieć, że nie jest to prymitywna zabawka, trzeba się jej nauczyć. Znakomicie rozwiązano kwestię zasilania – jak na urządzenie przenośne przystało, nie musimy ciągnąć za sobą zasilacza na kablu (tak ma, niestety, *Pioneer*) – został on wbudowany do środka, alternatywnie możemy posiłkować się gniazdkiem samochodowym 12 V lub kompletem 8 baterii R20 (przedział na baterie może spokojnie służyć jako schowek na inne rzeczy). Kolejnym oryginalnym rozwiązaniem jest podwójny zestaw gumowych nóżek – możemy postawić urządzenie na stole (półce) z głośnikami skierowanymi na wprost, lub odchylić je do tyłu, gdy stoi na ziemi (gdyby firma *Apple* na to wpadła, na pewno by opatentowała). Głośniki subwooferów są podświetlane na pomarańczowo – w rytm muzyki (pokazane na zdjęciu, ale można wyłączyć). Odtwarzacz CD radzi sobie z plikami MP3 i WMA, i to nawet w przypadku plików nagranych w osobnych folderach, umożliwia też tworzenie playlisty dla płyt (do 32 pozycji). Jest jeszcze timer z budzikiem i cała masa innych drobiazgów.

Układ głośnikowy składa się z pary 8-cm szerokopasmowych z przodu (17 W na kanał) i dwóch 13-cm subwooferów (33 W na kanał). Jak łatwo policzyć, w sumie mamy 100 W, co pomoże wykorzystać przycisk *X-Bass*, który dorzuca do pieca.

Jak można się było spodziewać, to urządzenie zaprojektowane do zadań innych niż kameralny odśłuch z małej odległości... chyba, że lubimy, jak nam po biurku kartki fruwać i kawa się wylewa z filiżanki. *Sharp* gra mocnym środkiem, nie bawi się w subtelności – jak na koncercie. Ma być głośno i z przytupem. Całe mieszkanie wypełni muzyką bezproblemowo, pomimo że zaczęły się pojawiać zniekształcenia, to daleko im jeszcze było do zwyczajowego charczenia. Bas jest krótki, dynamiczny, jest go dużo, ale na szczęście nie za dużo. Najlepiej sprawdza się w dynamicznych utworach tanecznych z mocnym bitem, ale uwaga – nie gra ostro, a raczej dość ciemnym, spójnym dźwiękiem.

Pomimo swojej nieco infantylnej formy (jedynie z audiofilskiego punktu widzenia), *Sharp* okazał się bardzo uniwersalnym urządzeniem. Absolutnym hitem jest tu funkcjonalność przenośnego „piecyka”, czyli możliwość podłączenia gitary elektrycznej i mikrofonu (oba sterowane) z zasilaniem również z akumulatora samochodowego. Do szkoły, do świetlicy, do kółka tanecznego lub po prostu do zbierania na piwo na sopockim moło – jak znalazł.



Wejście gitarowe i mikrofonowe z potencjometrami – najwyższy czas szlifować swój talent. Pojemnik na baterie może służyć jako spory schowek.

Gdybym jako dziecko miał takiego *Sharp*, to bawiłbym się nim godzinami jak pojazdem kosmicznym. Górna kłapa to CD, dolna – zamykanie przedziału iPodowego, a na środku – pomarańczowy wyświetlacz.

GX-M10H

CENA: 2200 zł

DYSTRYBUTOR: SHARP POLSKA
www.sharp.pl

WYKONANIE

Bardzo solidne, powinno przetrwać wiele podróży.

FUNKCJONALNOŚĆ

Ten kombajn ma niemal wszystko, nawet prognozę pogody można na nim wysłuchać.

BRZMIENIE

Spójne, potężne, nieco przyciemnione.